Popkiller Młode Wilki 7, Jesień

znowu mnie dopadła

znowu mnie dopadła
gdy minął wrzesień
ukochana aura – wiem co przyniesie
to nie zabawkowe auta
mam przecież jesień
prawdziwa barwa wypatruje uniesień

znowu przyjdzie jesień
jesień
ambicje nie sa jak liści
nie lecą na bruk
karple deszczu w szarym niebie
niebie, chłód dotyka jak ból

znowu jesień
ale nie chce mi sie mieszać błota
listopadowy liść opadł
pisze list na blokach
pachniesz jak ten pierwsza dzień jesieni
dzień jesieni
dzień jesieni
do przestrzeni tej czerni i bieli
ziomek żali się że bagni
i ze chce to zmienić
no a słońca tu nie widział dawno
tak jak naszych źrenic